Nr. 33. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 10 Lutego 192? [Rok] 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 151.693.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . 460·— Mk.
we Lwowie z dostawą . . . 500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . 500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . 650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Zjazd działaczy sanitarnych

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“.

Warszawa, 6. lutego.

Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbył się w Warszawie w dniach 48—30 z. m.

Pod przewodnictwem dra Janiszewskiego z Krakowa, naczelnego lekarza miasta, b. ministra zdrowia, prowadzone były w ciągu 3 dni ożywione obrady.

Dr. Bogucki naczelny lekarz miasta Warszawy omawiał stosunek Rządu do samorządu w sprawach sanitarnych. Referent zaznaczył nieodpowiednie stanowisko Władz rządowych sanitarnych do samorządowych: Ministerstwo Zdrowia nie dopuszcza samorządowych czynników sanitarnych do przeprowadzania regulacji stosunków sanitarnych, co odbija się niekorzystnie na inicjatywie czynników samorządowych. Organa samorządowe w sprawie wykonawstwa sanitarnego winny być dopuszczone do szerszej działalności i współrzędności działania. Czynnikom rządowym winno przysługiwać prawo kontroli i nadzoru pomocy samorządom. W sprawie repatrjantów zamiast oddziaływać na miejscu w punktach przejścia w Baranowiczach i w Równem nacz. nadzwycz. Komisarjat kontroluje czynniki samorządowe w Warszawie tłumiące epidemję tyfusu plamistego, które rozwleczone zostały wskutek braku odpowiednich zarządzeń na granicy.

Dr. Polak mówił o organizacji służby zdrowia w Państwie i żądał również rozszerzenia działalności samorządowych czynników.

Dr. Kiszkiel przedstawił wytyczne organizacji służby weterynarskiej w Warszawie.

Dr. Pawłowicz przedstawił organizację i działalność Kasy chorych w Warszawie; uwydatnił dodatnie strony organizacji tej instytucji.

Dr. Kaczorowski oświetlił przyczyny gruźlicy u dzieci i wskazał na zadania samorządowych czynników tej coraz silniej rozwijającej się u nas klęski społecznej. Sprawa mieszkaniowa jest jednym z najważniejszych czynników w tym względzie. Tylko z ustaniem głodu mieszkaniowego zmniejszy się gruźlica.

Dr. Malciński postawił wnioski mające na celu zmniejszenie ilości chorób zakaźnych, zwłaszcza w Kongresówce.

W sprawie wody przemawiał dr. Gawłowski, zaznaczając, że dotąd brak nam danych z różnych miejscowości co do jakości zaopatrzenia w wodę i jakości samej wody. Nagląca jest spowodowanie ankiety w tej mierze, celem uzdrowotnienia miast i miasteczek.

Prof. Bujwid przedstawił opłakany stan Polski pod względem zaopatrzenia w wodociągi. Tylko zabór pruski ma kilkadziesiąt wodociągów w miastach i miasteczkach. W Małopolsce naliczyć można było zaledwie 15, zaś w Kongresówce 4 wodociągi miejskie. Istniejące wodociągi już teraz chorują na brak wody, należy je rozszerzyć zaś konieczną jest inicjatywa społeczeństwa. Rządu i samorządu w tworzeniu nowych wodociągów i kanalizacji bez czego nie poprawią się stosunki sanitarne. Należy popierać towarzystwa i zrzeszenia mające na celu budowę wodociągów i dążyć do stworzenia takich zrzeszeń.

Inż. Wędrowski i dr. Trzebiński mówili o sposobach oczyszczania wody.

Zaś dr. Kowalski i inż. Rutkowski o asanizacji miast.

Dr. Budzińska-Tylicka zalecała propagandę popularyzacji hygjeny, zwalczania alkoholizmu przez samorządy miejskie drogą odczytów, pokazów, popierania towarzystw oświatowych mających te cele.

Dr. Legieżyński omawiał sposoby nauczania desynfektarjuszów.

Wszystkie referaty obszernie dyskutowano, zwłaszcza omawiano sprawy organizacji sanitarnej samorządów i ich stosunek do Rządu nie zupełnie dotąd poprawny. Wiele czasu poświęcono wadliwie postawionej przez nadzwycz. Komisarjat do walki z epidemjami, sprawie repatrjacji i szerzenia się epidemji i tyfusu plamistego, która będzie ujawniać coraz większą tendencję do dalszego rozszerzenia się, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte środki zaradcze na granicy rosyjskiej.

Bd.

Francja nie jest izolowana.

Niemcy nie mogą myśleć o odwecie. — Turcji musi się pozwolić na utrzymanie skonsolidowanej jedności narodowej.

Londyn. (PAT.) (Havas.) Omawiając w Izbie gmin sprawę układu francusko-angielskiego, oświadczył L. George, że należy Francji pokazać, że nie jest izolowana, ani pozostawiona samej sobie. Niema większego niebezpieczeństwa, mówił premjer, jak obawa, jaką żywi ten dzielny naród. Zamiast obdarzyć ten naród zaufaniem, wy go uspokajacie. Jeżeli zważycie panowie — dodał L. George — że znajdujecie się wobec obawy, która ma za podstawę i usprawiedliwienie trzykrotne zniszczenie Francji w okresie jednego wieku, to zrozumiecie, że obawa ta tkwi w sercu francuskiem i z konieczności wpływa na sąd francuskich mężów stanu. To też wszystko to, co daje Francji pewność, że jeżeli kiedykolwiek przejścia z lat 1914, 1870 i 1814 powtórzą się bez prowokacji ze strony Francji, Wielka Brytania znajdzie się obok niej z wszystkiemi swojemi siłami w celu udzielenia jej pomocy przeciwko najeźdźcy, wszelkie tego rodzaju zapewnienia wzbudzą zaufanie Francji.

Realnem niebezpieczeństwem dla Europy — mówił dalej L. George — jest to, że młodzież niemiecka może być wychowywana i wzrastać pod hasłem rewanżu z ideą odzyskania dawnej przewagi Niemiec, z myślą ukarania zwycięzców za poprzednie klęski zadane Niemcom, z pragnieniem zaspokojenia w sposób możliwy pełni narodowej dumy niemieckiej. Jest to jednem z największych niebezpieczeństw, na jakie Europa może być w przyszłości narażoną. Należy więc dać Niemcom do zrozumienia, że taka wojna odwetowa byłaby wojną, w której Niemcy mieliby **przeciwko sobie nie samą tylko Francję, ale również i inne narody.** Drugim argumentem na korzyść zawarcia paktu gwarancyjnego angielsko-francuskiego jest to, że w Wersalu przyjęliśmy na siebie zobowiązania gwarancyjne w zamian za zrzeczenie się przez Francję wszelkiej polityki ekspanzji terytorjalnej ku Renowi. Wobec odmówienia udzielenia Francji żądanych gwarancji przez Wilsona i Balfoura, Francja zrzekła się swej polityki ekspanzji terytorjalnej. **Jesteśmy więc w stosunku do niej związani zobowiązaniem honorowem.**

W Izbie gmin złożył lord Curzon w sprawie paktu angielsko-francuskiego oświadczenie analogiczne do oświadczenia L. George'a. W sprawie bliskiego Wschodu dał lord Curzon wyraz konieczności osiągnięcia rozwiązania tej sprawy sprawiedliwego i bezstronnego. Należy — mówił lord Curzon — pozwolić Turcji na utworzenie skonsolidowanej jedności narodowej z Konstantynopolem jako stolicą, a czerpiącej swoje główne siły z obszarów azjatyckich, które były jej kolebką. Turcja nie powinna mieć nigdy możności zamknięcia cieśnin. Z drugiej strony jest też koniecznem, aby Grecja otrzymała kompenzatę za oddane przez nią usługi. W sprawie egipskiej powiedział lord Curzon: Anglja nie może się wyrzec utrzymywania swoich wojsk a to z powodów strategicznych, oraz wobec konieczności zapewnienia opieki cudzoziemcom.

Dr. Szyda pełnomocnikiem Rządu do spraw G. Śląska.

Warszawa. (PAT.) Na wniosek Ministra spraw zagranicznych Rada Ministrów uchwaliła upoważnić Wicem. Seydę, 1) do zawarcia i podpisania z komisją międzysojuszniczą w Opolu wszelkiego rodzaju układów i protokołów w sprawie objęcia przez Polskę władzy nad częścią G. Śląska przyznaną Polsce na mocy decyzji konferencji ambasadorów z 20. października 1921. 2) Do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim wszelkiego rodzaju układów i protokołów, jakieby się okazały niezbędne w związku z objęciem przez Rząd polski od komisji międzysojuszniczej w Opolu władzy nad częścią G. Śląska przyznaną Polsce, oraz 3) do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim układu w sprawie wzajemnych stosunków sąsiedzkich między obiema częściami G. Śląska i w sprawie uregulowania drobnego ruchu granicznego itp. Celem porozumienia się z komisją międzysojuszniczą w Opolu w tych sprawach wyjeżdża dziś Wiceminister dr. Seyda z Warszawy do Opola.

Po wyborze Papieża.

Warszawa. (PAT.) Prezydent Ministrów Ponikowski wysłał do kardynała Gaspari'ego następującą depeszę: Do J. Em. Kardynała sekretarza stanu. Rzym. Proszę Waszą Eminencję o przedłożenie Jego Świątobliwości wyrazów głębokiej radości, jaką odczuły serca polskie na wiadomość że na najwyższe stanowisko Głowy Kościoła został wybrany ten, który był tak życzliwym i wypróbowanym przyjacielem Polski. Proszę również Waszą Eminencję o złożenie Ojcu św. wraz z życzeniami — wyrazów najgłębszej czci.

Paryż. (PAT.) Prasa paryska daje wyraz swemu zadowoleniu z powodu wyboru papieża Piusa XI. Ambasador francuski przy Watykanie Jonnart oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że wybór kardynała Rattiego daje gwarancję, iż w polityce Watykanu nie będzie żadnego zamętu i że polityka Benedykta XV. będzie nadal kontynuowana. Dzienniki są zdania, że papież będzie uprawiał politykę pojednania zarówno w stosunku do Francji, jak i do Kwirynału. Liczne dzienniki, jak: „Matin", „Journal", „Petit Parisien", podkreślają, że papież Pius XI. dzięki swej znajomości Europy wschodniej, jest przygotowany należycie do podjęcia dzieła rozszerzenia katolicyzmu na Rosję.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza prasa niemiecka, omawiając wybór nowego papieża objawia widoczne niezadowolenie z entuzjazmu, z jakim dzienniki polskie powitały wybór kardynała Ratti'ego na papieża.

Rzym. (AW.) Prasa włoska wita bardzo serdecznie nowego papieża i wyraża nadzieję, że Pius XI., uważany za wielkiego patrjotę włoskiego, przyczyni się do zaprowadzenia zgody między Kościołem a państwem włoskiem.

Londyn. (AW.) „D. Chronicle", organ L. George'a wywodzi, że przeszłość Piusa XI. daje rękojmię, że będzie to papież religijny, a nie dyplomatyczny i polityczny.

Rzym. (AW.) W wywiadzie udzielonym przed otwarciem conclave, kard. Ratti zapytany o Polskę, a także o ogólną sytuację europejską, oświadczył co następuje: Polska jest krajem głęboko chrześcijańskim, pozatem narodem, który przeszedłszy niesłychane cierpienia teraz dopiero zaczyna żyć życiem normalnem. Naturalnie przechodzi teraz Polska znaczne trudności organizacyjne, które jednak napewne przezwycięży. Przechodząc do sytuacji ogólnej stwierdza, że pacyfikacja opierać się winna na podstawach poważnych i solidnych. Obecna sytuacja przejściowa nie może trwać długo. Koniecznem jest, aby politycy wszystkich krajów skierowali się ku jasno określonemu celowi.

Z komisji sejmowych.

Warszawa (PAT.) **Komisja rolna przyjęła** rezolucję posła Brownforna oświadczającą, że Rząd dostarczy bezpłatnie rolnictwu potrzebnej surowicy do zwalczania czerwonki u świń, ale tylko w razie przymusowego tłumienia zarazy. Rząd nie podejmuje się ochronnego szczepienia i nie odda na ten cel szczepionek bezpłatnie. Przyjęto również wniosek wzywający Rząd do wniesienia do Sejmu ustawy o przedłużenie moratorjum dla dzierżawców na kresach na okres jednego roku w celu spokojnego rozpatrzenia i przygotowania ustawy likwidującej dzierżawy.

Komisja administracyjna obradowała nad projektem gminnej ordynacji wyborczej.

Na posiedzeniu **komisji odbudowy kraju** w dyskusji nad projektem ustawy o państwowym banku odbudowy. Minister skarbu uznał pierwotną sumę dotacyjną 2 miljardy marek polskich za niewystarczającą i zgodził się na podwyższenie jej do 6 miljardów. Zgłoszono również projekt, aby Bank odbudowy miał prawo emitowania listów zastawnych.

Komisja skarbowo-budżetowa rozważała sprawę kredytu gwarancyjnego udzielonego na zakupno nawozów sztucznych. Przedstawiciele Ministerstwa skarbu i rolnictwa dawali wyjaśnienia, w których przedewszystkiem zasługuje na uwagę to, że Rząd swoje obecne zobowiązania gwarancyjne wobec zagranicy uważa dla siebie za całkowicie obowiązujące.

Na wieczornem posiedzeniu omawiała sprawy umowy walutowej na Górnym Śląsku. Minister Michalski wyjaśnił ogólne tło, na jakiem prowadzone są rokowania w owej sprawie, poczem dyrektor departamentu p. Mikulecki przedłożył tekst umowy, według której Rząd polski będzie miał prawo jednostronnego wypowiedzenia obowiązkowego obiegu waluty niemieckiej na Górnym Śląsku po poprzedniem rocznem zawiadomieniu od początku roku kalendarzowego. Następnie przedłożył zarys przewidywanej umowy w sprawie utrzymania filji niektórych banków niemieckich w polskiej części Górnego Śląska.

W dyskusji Marszałek Trąmpczyński zauważył, że termin wypowiedzenia jest zbyt długi. — Poseł Löwenstein poddał krytyce umowę, dowodząc, że nie gwarantuje ona w dostatecznej mierze zaopatrzenia polskiej części Górnego Śląska w środki obiegowe. — Dyrektor Mikulecki zaznaczył w odpowiedzi, że Niemcy odmówiły utrzymania filji Reichsbanków w polskiej części Górnego Śląska i dlatego trzeba było poprzestać na utrzymaniu prywatnych banków niemieckich. — Poseł Osiecki zwrócił uwagę na konieczność wuprowadzenia na Górnym Śląsku pocztowych Kas oszczędności i wyraził konieczność zaopiekowania się nimi ze strony Ministerstwa skarbu. — W wyniku dyskusji poseł Löwenstein przedłożył następującą rezolucję: Komisja skarbowo-budżetowa z okazji rokowań polsko-niemieckich na Górnym Śląsku daje wyraz przekonaniu, że na czas przez który obowiązywać będzie na Górnym Śląsku wyłącznie marka polska, należy dla gospodarstwa społecznego polskiej części Górnego Śląska zapewnić potrzebne środki obiegowe w warunkach nie gorszych od tych, z jakich korzystać będzie w tym samym czasie niemiecka część Górnego Śląska.

Tarcia między Litwą kowieńską a Polską.

Nota p. Jurgutisa, ministra spraw zagran. Litwy do Rządu polskiego z dnia 3. lutego br., ma brzmienie następujące:

Panie Ministrze! Rząd litewski przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie Rządu polskiego, zawarte w jego nocie z dnia 30. stycznia br. Oświadczenie to wykazuje życzenie Rządu polskiego nawiązania możliwie jak najrychlej prawidłowych i przyjacielskich stosunków pomiędzy obu krajami. Rząd litewski zmu-

Rola teatru Moliera w cywilizacji francuskiej.

(Dokończenie.)

Harmonię tworzy mądrem zastosowaniem reguły trzech jedności. Każda jego komedja, to organizm zbudowany według jednego celu i jednej logiki. Wszystko odbywa się w akcji i dla akcji; nawet tyrady, t. zw. rezonera, zresztą rzadkie, dają jeszcze okazję do gry mimicznej. Ten autor-aktor-reżyser panuje nad kulisami i sceną, boć to jego rzemiosło od lat chłopięcych; on w niem kształcił się na mistrza jak niegdyś artysta renessansowy, co się czuł jeno doskonałym rzemieślnikiem. Dzięki swemu instynktowi dramaturga Molier sztuką niezrównaną, jakby podpatrzoną w taktyce wojennej rzuca na scenę, w odpowiedniej chwili właściwego aktora; wyobraźnia pamięciowa i plastyczna pozwala mu przebywać równocześnie w siatce intrygi, w duszy każdej figury i w każdym jej gieście. Przez to stał się nauczycielem przyszłych komedjopisarzy; Francja przoduje w umiejętności teatru dlatego, że ma za sobą Moliera.

Ile mu w tym względzie zawdzięcza teatr polski, wiedzą ci, co w badaniu naukowem trapili jego ducha u swojskich komedjopisarzy. Zwłaszcza Fredro, intuicyjnie przejrzawszy do dna ten precyzyjny mechanizm, dla swoich charakterów, jak Geldhab, jak Łatka z „Dożywocia", znajdował rysy, któreby śmiało mogły wejść do „Mieszczanina szlachcicem" lub „Skąpca". Jeżeli po dziś dzień nasi autorowie dramatyczni tak często błakają się i mylą w umiejętności konstrukcyjnej, to dlatego, że naprzód tradycja sztuki molierowskiej, rozerwana brutalnie z końcem XVIII. w. przestała być niejako kapitałem żelaznym komedjopisarstwa polskiego, a następnie, że z adeptów literackich mało kto kwapi się przejść obowiązkowo i sumiennie rudymenta jego szkoły.

Dla swego narodu Molier jest uosobieniem tej przeważnej większości etnicznej, co powstała ze zlania się żywiołów: galickiego i łacińskiego. Z jednej strony żywość wyobraźni twórczej, uczuciowość, towarzyskość; z drugiej skłonność do analizy, zdolność szybkich kojarzeń i wnioskowań, rozum wglądający w sedno rzeczy, dążenie do ładu. Z wszystkich rysów, naturalny ów popęd towarzyski, tak właściwy rdzennym Francuzom, może wyjaśnia kierunek myśli molierowskiej. Ten poeta stał się we Francji nieprzepłaconym pomnożycielem radości życia, krzepicielem energji narodowej. Wesołość jego jest takim zbawczym wiatykiem jak morał, jeno że chętniej spożywanym. Dlatego Molier strzeże się moralizować, tem mniej poprawiać. „Corrigere mores castigando" nigdy mu nie postało w głowie. Jego twórczość to ciągła ofiarność; przetapianie własnych smutków, upokorzeń, nawet cierpień fizycznych na miód wesołości gwoli widza i słuchacza. Czyta się w kronice ostatnich przedstawień „Chorego z urojenia", że w ataku prawie już śmiertelnym, grając rolę tytułową, umiał skurcz twarzy zamienić w grymas tak zabawny, że doprowadził parter do szalonego śmiechu. Ten głęboki, często ponury, na skroś pesymistyczny badacz i myśliciel, w ofiarności swej dba nieustannie o rozrywkę „dworu i parteru". W przedmowach, polemikach, apologjach powtarza ustawicznie, że celem jego jest „podobać się", który to probierz estetyczny nie jest wyrazem ani płytkości umysłu, ani giętkości poddańczej, ale objawem wyrafinowanym zmysłu towarzyskiego. Bo ówczesny „dwór i parter" posiadają dobry smak w stopniu tak wysokim, że podobać mu się mogą jedynie dzieła artystycznie dobre.

Materjału dla tej jego zapobiegliwości nie zabraknie. Świat jest szpichlerzem komizmu; najdostojniejszy osobnik posiada skazę śmieszności sobie właściwą, a jeżeli już w żaden sposób jej na sobie nie nosi, to mu ją narzuci satyryk wysadziwszy jego powagę na piedestał śród rzeszy rozbawionej i wesołej. Molier jest takim przebogatym władcą krain wesela, że gardzi śmiesznościami sytuacji przypadkowych; zajmują go jedynie śmieszności, organicznie do natury ludzkiej przywarte, a w każdym z nas po trosze utajone. Wystarcza stawić je przed oczyma widza. A widz raduje się, bo niema rzeczy milszej, jak oglądanie w bliźnim własnej ułomności.

Z tych niewyczerpanych elementów komizmu zawartych w naturze ludzkiej, a nadto z tradycji wielowiekowego śmiechu i z własnej wynalazczości Molier nagromadził tak ogromne zapasy krzepiącej soli życia, że jej wystarczy dla wielu jeszcze pokoleń; Francja święcąca w sposób niezwykle uroczysty rocznicę jego urodzin, chce uczcić nietylko wielkiego poetę, ale co więcej, obywatela „dobrze zasłużonego około ojczyzny", kojciela smutków, dawcę radości, co się nigdy nie da zdusić zamachami barbarzyńskiego pedanta. Zaś uczucia Francji są naszemi uczuciami, bo znów żaden naród nie poddaje się tak chętnie lubemu wdziękowi celtyckiej i łacińskiej kultury, jako ten nasz naród polski.

Edward Porębowicz.

szony jest jednak jednocześnie stwierdzić z żalem, że nota Rządu polskiego nie uwzględnia w całości litewskiej propozycji z dnia 27. stycznia br., pragnąc wydzielić z tej propozycji terytorjalne zagadnienie wileńskie, na którego rozwiązaniu najbardziej zależy rządowi litewskiemu. Propozycja rządu litewskiego z dnia 27. stycznia br. miała wyraźnie na widoku rozwiązanie kwestji wileńskiej, która toczyła się przed Radą Ligi Narodów, wyrażała żal z powodu jej bezskuteczności i wykazywała chęć rządu litewskiego dojścia do pokojowego rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego w drodze bezpośrednich negocjacji z [illegible] polskim. W brzmieniu noty rządu litewsk[illegible] nie było nic takiego, coby pozwalało przypuszczać, że rząd ten zaniechał już zamiaru dyskutowania problemu terytorjalnego i że chodzi mu jedynie o sprawy przyszłych stosunków między dwu państwami. Rząd polski zdaje się przypuszczać, że przyszłe rokowania między Polską a Litwą mogą być ograniczone do kwestji związanych z ustaleniem dobrego sąsiedztwa między obu państwami. Rząd polski wyraża swą gotowość wszczęcia negocjacji w celu zawarcia umów dotyczących stosunków dyplomatycznych i konsularnych, przepisów paszportowych i komunikacyjnych, spraw żeglugi, stosunków telegranicznych i pocztowych, oraz handlowych i celnych. Jednakże Rząd polski nie wypowiada się wcale w sprawie sporu polsko-litewskiego. Jedyna aluzja do tego sporu, znajdująca się w nocie z dnia 30. stycznia br., zawiera się w deklaracji Rządu polskiego, który „stwierdzając prawomocność wyborów wileńskich, a co za tem idzie przyznając tę samą prawomocność powołanemu przez nie Sejmowi wileńskiemu, z góry oświadcza, że nie przesądzając wyników uchwał tego Sejmu, z uchwałami temi liczyć się będzie". Powyższa deklaracja jest biegunowo przeciwną stanowisku zajętemu przez rząd litewski, wyrażonemu w jego nocie z dnia 27. stycznia br., a na którem to stanowisku rząd litewski stać będzie zdecydowanie. Rząd litewski stwierdza jednocześnie, że Rząd polski w nocie swej zupełnie nie wypowiedział się o zasadniczym warunku wszelkich rokowań, które ma na względzie rząd litewski. Warunki, które w nocie z dnia 27. stycznia br. były podane, zostały wyraźnie sformułowane: powrót do status quo na terytorjum wileńskiem przez dokonanie ewakuacji wojska i administracji z tego terytorjum położonego na północ od linji przewidzianej w układzie suwalskim. Wydaje się, że Rząd polski uważa za możliwe wszczęcie z rządem litewskim rokowań w sprawie stosunku dobrego sąsiedztwa pomiędzy obu państwami, nie dając uprzednio zadośćuczynienia za pogwałcenie prawa międzynarodowego, dokonane przez Polskę dnia 9. października 1920. przez złamanie umowy suwalskiej. W tych warunkach nie pozostaje rządowi litewskiemu nic innego, jak tylko prosić rząd polski o nadesłanie możliwie jak najrychlej odpowiedzi na jego propozycję z dnia 27. stycznia b. r., którą rząd polski zechce uważać za nierozdzielną całość. Rząd litewski prosi mianowicie rząd polski o uprzejme zakomunikowanie mu, czy zgadza się na powrót do status quo na terytorjum wileńskiem, pogwałconego przez zamach gen. Żeligowskiego, a w razie twierdzącym, czy gotów jest przez rozpoczęcie bezpośrednich rokowań polsko-litewskich odwołać swoje wojsko i swoją administrację z terytorjum położonego na północ od linji przewidzianej w umowie suwalskiej.

Rząd litewski ma jednocześnie zaszczyt oświadczyć Rządowi polskiemu, że będzie uważał negatywną odpowiedź tego Rządu na powyższe warunki za odmowę z jego strony wszczęcia z rządem litewskim bezpośrednich rokowań zaproponowanych przez ten ostatni w nocie z dnia 27. stycznia br. Zechce pan Minister przyjąć zapewnienie mego najwyższego poważania. Jurgutis, minister spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na notę powyższą Minister Skirmunt wysłał w dniu 7. lutego br. do rządu litewskiego notę następującą:

Panie Ministrze! Korespondencja wymieniona z rządem litewskim od dnia 27. stycznia br. pozwala przewidywać możliwość wstąpienia obu rządów na drogę porozumienia, jednakże odpowiedź rządu litewskiego z dnia 3. lutego br. daje do myślenia, że rząd ten nie jest ożywiony tą samą co Rząd polski chęcią ustanowienia pomiędzy obu krajami stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa. Zważywszy, że przedstawia on jako warunek wstępny rokowań żądanie, którego on sam chyba poważnie nie może uważać za dopuszczalne, Rząd polski jest zdania, że ważnem jest przedewszystkiem uregulowanie pomiędzy obu rządami spraw praktycznych, dotyczących interesów spólnych mogących doprowadzić do spólnego zbliżenia, którego skutki jedynie będą w stanie wywrzeć wpływ dobroczynny na życie obu narodów i na ogólny stosunek dwóch krajów. — Kierując się powyższymi zasadniczymi względami, starałem się uniknąć w mojej nocie z dnia 30. z. m. dyskusji we wszystkich sprawach mogących jeszcze przed otwarciem rokowań stworzyć przeszkodę do tych rokowań. Podobne stanowisko Rządu polskiego jest zresztą całkowicie zgodne z rozumnemi zaleceniami skierowanemi przez Radę Ligi Narodów do obu rządów.

Mając nadzieję, że rząd litewski podzieli powyżej wyrażony przezemnie punkt widzenia, w rezultacie czego bezpośrednie rokowania pomiędzy obu rządami będą mogły być wszczęte, proszę Pana Ministra o przyjęcie zapewnień mego najwyższego poważania. **Skirmunt.**

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 10 lutego. Rz.-kat.: Scholastyki p. — Gr.-kat.: Jefrema. — Słowiański: Tom[illegible] bl.

Wyszedł z druku Nr. 7 „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej" z dnia 1 lutego 1922 r., zawierający treść następującą:

48. Dekret z dnia 12 stycznia 1922 r., o wywłaszczeniu gruntów na rzecz utworzenia nowego cmentarza grzebalnego w Klijach.

49. Dekret z dnia 14 stycznia 1922 r., o wywłaszczeniu gruntu na rzecz rozszerzenia żydowskiego cmentarza grzebalnego w Żychlinie.

50. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1922 r., w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 18 marca 1920 r. w przedmiocie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych, oraz ustawy z dnia 30 lipca 1921 r. w przedmiocie uzupełnienia i częściowej zmiany rzeczonej ustawy na obszar Spisza i Orawy, należący do Rzeczypospolitej Polskiej.

51. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 20 grudnia 1921 r., w przedmiocie zmian i uzupełnień taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

52. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 23 stycznia 1922 r., o tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami, położonemi na obszarze W. M. Gdańska, oraz między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar W. M. Gdańska.

53. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 grudnia 1921 r., o przejęciu szkoły mleczarskiej w Rzeszowie pod zarząd Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

54. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1922 r., o organizacji urzędów śledczych.

55. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 31 grudnia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, oraz Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego w przedmiocie wykonania ustaw: z 18 marca 1920 r. i z 30 lipca 1921 r., w przedmiocie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych.

— Śnieg sypie dalej, nawet w ciągu nocy nie spoczął ani na chwilę w swym zapale. Termometry wskazywały rano —13° C. Przykry wiatr daje się silnie we znaki i powoduje liczne odmrożenia uszu. Zima zabrała się do nas na dobre, mszcząc się widocznie za pokpiwania, jakich jej w styczniu nie szczędzono.

— Subwencje Prezydenta Ministrów. Prezydent Ministrów przeznaczył Muzeum Wielkopolskiem u w Poznaniu subwencję w wysokości 4,000.000 Mk. na zakupno dzieł sztuki polskiej, w celu spolszczenia zbiorów poznańskich, które dotychczas nosiły charakter wybitnie niemiecki. Zakupno dzieł sztuk ma być dokonane przez specjalną komisję z udziałem delegata Ministerstwa kultury i sztuki.

Po bytności w Bydgoszczy przyznał Prezydent Ministrów z funduszów pozostających do jego dyspozycji 2,000.000 Mk. tytułem subwencji dla teatru miejskiego w Bydgoszczy, pozostającego pod kierownictwem p. Wandy Siemaszkowej. O pomoc tę wniosła się do Prezydenta Ministrów p. Siemaszkowa, uzasadniając prośbę krytycznem położeniem materjalnem, w jakiem znajduje się dyrekcja teatru, która z końcem listopada z. r. pracowała z deficytem 2,000.000 Mk.

— Triumf p. Curie-Skłodowskiej. Wszystkie dzienniki paryskie jednomyślnie winszują p. Curie-Skłodowskiej jej wyboru na członka Akademji medycznej, podkreślając przytem doniosłość tego faktu, nie mającego w przeszłości żadnego precedensu. „Gaulois" nazywa dzień ten historycznym na polu wiedzy.

— Komitet loterji górnośląskiej w Katowicach ogłasza odezwę do społeczeństwa polskiego, nawołującą do zakupywania losów tej loterji, aby w ten sposób ulżyć ciężkiej niedoli poszkodowanych w walce ludu polskiego na Górnym Śląsku.

— Zakład gazowy miejski przesyła nam następujący komunikat: Z powodu strejku kolejowego w Niemczech i braku wagonów na Górnym Śląsku, dowóz węgla dla tutejszej gazowni został wstrzymany, skutkiem czego Dyrekcja gazowni jest zmuszona wprowadzić ograniczenie w oddawaniu gazu. Gaz nie będzie dostarczany w czasie od godz. 9 rano do godziny 5 popołudniu. Przerwa potrwa kilka dni. W czasie przerwy w dostawie gazu, należy wszelkie kurki przy gazomierzach i aparatach gazowych dla bezpieczeństwa zamknąć. Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie.

Wszelkie komunikaty mają rację bytu, jeżeli przyrzeczenia w nich złożone, dotrzymywane są w całej pełni. Inaczej wyglądają na złośliwy żart, w podobnych wypadkach niedopuszczalny. Mimo zapowiedzi zarządu Gazowni miejskiej, że gaz dopływać będzie do godz. 9. rano, zabrakło już go zupełnie z uderzeniem kwadransa na ósmą, a szturmy do gazowni za pośrednictwem telefonu nie zdały się na nic. Nikogo widocznie w biurze nie było. Charakterystyczne to, a jednak prawdziwe.

— Podjęcie ruchu towarowego z Czechosłowacją przez Ławoczne i Łupków. Z dniem 15. b. m. podejmuje się ogólny ruch towarowy z Czechosłowacją przez Ławoczne i Łupków—Medzi—Laborcie. Do przewozu dopuszczone będą wszystkie przesyłki pospieszne i zwyczajne tak w ładunkach całowagonowych jak i drobnice. Podjęcie ruchu bagażowego nastąpi w czasie późniejszym.

— W szkole im. Staszica. Prawdziwie piękną i pożyteczną ozdobę uzyskało wnętrze szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie. Na ścianie do sal korytarzowych rzucił malarz dekoracyjny p. Bohdan Andruchowicz barwne szczegóły ciekawie oświetlone i obramowane zielenią drzew wynurzają się przed oczyma młodzieży widoki sławnych naszych grodów. Obok Wawelu dumnej skarbnicy wspomnień i pamiątek, pociąga oko i wieża Marjacka i ratusz w Poznaniu. Od lśniącej powierzchni sadzawki odbija biały fronton Łazienek, a widok Ostrej Bramy w Wilnie przybliża sercu ziemię męczeńską a drogą, co dziś do Macierzy-Polski powraca. Nie brakło widoku miasta naszego. Przytulony do Wysokiego Zamku garnie ku sobie spojrzenia młodych o zugłód „zawsze wiernych". Szczere uznanie należy się p. Józefowi Kropińskiemu dyrektorowi szkoły za inicjatywę, niemniej zasługuje na podziękę i gluchoniemy malarz-dekorator p. Andruchowicz, który prawie, że bezinteresownie wykonał śliczne malowidła na korytarzach i klatce schodowej.

— Podania eksternistów o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie letnim b. r. szkolnego należy wnosić na ręce odpowiedniej dyrekcji najpóźniej do dnia 15 marca 1922, zaś w terminie jesiennym do dnia 30 czerwca 1922 włącznie. Podania wniesione później, czy to na ręce dyrekcji czy wprost do Kuratorjum O. S. L. będą bezwarunkowo załatwione odmownie.

— (U) Premjowanie pracowników kolejowych za oszczędność w wydatkowaniu. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolejowe uregulowało sprawę premjowania pracowników kolejowych za oszczędności uzyskane w wydatkowaniu materjałów oraz za osiągnięte dodatnie wyniki pracy lub zyski w różnych dziedzinach gospodarki kolejowej. Udział w premjach będą mieli tylko ci pracownicy, którzy mają możność bezpośredniego rzeczywistego wpływu na wyniki gospodarki kolejowej będące przedmiotem premjowania. W ramach wydanych przez Minister-

stwo norm mają poszczególne dyrekcje kolejowe przedłożyć w najbliższym czasie konkretne wnioski na wprowadzenie premjowań w odpowiednich działach służby kolejowej z wyczerpującym uzasadnieniem. Zarządzenie to będzie niewątpliwie jednym z czynników dążących do uzdrowienia gospodarki kolejowej względnie państwowej.

— (K) Krytyczna sytuacja w komunikacji kolejowej. Ostatnie mrozy a następnie śniegi spowodowały tak poważne przeszkody w ruchu kolejowym, że wszelkie środki zaradcze okazały się bezskuteczne, a istniejące wciąż w ostatnich dniach opóźnienia pociągów, przeradzają się już w zastój wszelkiego ruchu. I tak pociąg pospieszny z Borysławia, który miał nadjechać do Lwowa w środę o godz. 7,15 wiecz. do czwartku, godz. 8. rano wcale nie przyjechał. Pociąg osobowy warszawski przez Bełzec utknął gdzieś koło Brzuchowic i nie pomogły wysłane na pomoc lokomotywy; prawdopodobnie utknął w śniegu koło Krasnowa, pociąg ze Stryja do Ławocznego a ten sam los spotkał lokomotywę wysłaną celem wyciągnięcia pociągu ze śniegu. Inne pociągi wracają często napowrót z drogi.

Zarząd kolejowy — jak nam donoszą — widział się zniewolonym wstrzymać ruch całego szeregu pociągów a na niektórych linjach, jak Sokoliki-Sianki, Drohobycz-Truskawiec zamknąć zupełnie ruch kolejowy. O ile sytuacja się rychło nie zmieni, grozi wstrzymanie dalszych pociągów i sukcesywny zastój komunikacji kolejowej. Według otrzymanych wiadomości nie odejdzie dziś prawdopodobnie wcale pociąg pospieszny ze Lwowa do Borysławia (odjazd godz. 10 rano). Zarząd kolejowy czyni wszelkie zabiegi, by pokonać piętrzące się przeszkody.

— W Związku naukowo - literackim mówić będzie dzisiaj, 9 b. m., dr. Ignacy Korzeniowski na temat: „Wieś i dwór a biurokracja w zaborze austrjackim". Początek o godz. 8. Wstęp dla gości 50 Mk. (ul. Zimorowicza 9, sala Tow. politechnicznego).

— Kara śmierci za sprzeniewierzenie. Wczoraj rozpoznawał sąd wojskowy w Poznaniu sprawę urzędnika wojskowego Kaseckiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie 480.000 Mk. na szkodę skarbu Państwa. Sąd skazał Kaseckiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca oskarżonego wniósł o rewizję wyroku.

— Koło polsko-angielskie w Poznaniu. Z inicjatywy konsula angielskiego powstał w Poznaniu miejscowy komitet mający na celu zawiązanie koła polsko-angielskiego.

— Zgon zasłużonego obywatela. Wczoraj w południe zmarł nagle w Krakowie prezes Izby skarbowej w Krakowie, dr. Władysław Pec. Był to pierwszy prezes nowo powstałej Izby Województwa krakowskiego, na którem to stanowisku pozyskał sobie uznanie i ogólną sympatję ze względu na sumienne i obywatelskie traktowanie podległych mu spraw.

— Nadzwyczajne zebranie delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego dla omówienia sprawy finansów miejskich odbędzie się w Krakowie dnia 12. b. m. Porządek dzienny: 1. Zagadnienia finansowe miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego na tle obecnego ich położenia gospodarczego. 2. Rozbudowa finansów miejskich z dnia 17. grudnia 1922. roku. 3. Podatki pośrednie, ich system tudzież znaczenie dla gospodarki finansowej gmin miejskich.

— Zawieja śnieżne szaleją w całych Włoszech w wielu miejscowościach komunikacja jest przerwana. Druty telegraficzne i telefoniczne zostały pozrywane.

— Prawa żydów w Rumunji. Radio-Orient-Vittoria zamieszcza z kół urzędowych komunikat zawiadamiający, iż wbrew fałszywym pogłoskom prawa żydów obywateli rumuńskich są prawami bezwzględnie i definitywnie nabytemi. Rada ministrów upoważniła ministra sprawiedliwości do oświadczenia, że prawa te zostaną z całą pewnością włączone do postanowień nowej konstytucji rumuńskiej.

Komunikaty.

Dyrekcja Teatrów miejskich donosi: Z powodu zachorowania pp. Barwińskiej, Miłowskiej, Brzeskiej, Rowińskiej, Wiland, Ładosiówny, Rasińskiego, Okornickiego, członków orkiestry, personalu technicznego, repertuar ostatnich dni musiał ulec niejednokrotnie zmianie. Dyrekcja ze swej strony zarządziła, by już w najbliższych dniach wszystko weszło na normalne tory.

Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Rasińskiego dziś t. j. we czwartek i jutro zamiast „Kłopotów p. Złotopolskiego" daje Teatr Mały „Carewicza" Zapolskiej.

— Lwowskie Tow. lekarskie V. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, d. 10 b. m., o godz. 6 w Poliklinice, ul. Lindego. Pokazy: dr. Węgłowski, Sochański i Meisels. Wykład: prof. dr. Parnas: O równowadze kwasów i zasad w ustroju, ze szczególnem uwzględnieniem krwi.

— Kurser oddziału lwowskiego Ag. Wschodn. Czupryk Kazimierz, zgubił dnia 8 b. m. rano (między 11 a 12) w tramwaju Ł—D na przestrzeni między Rynkiem a ul. Czarnieckiego książeczkę kasową oddziału lwowskiego Ag. Wschod., oraz 13.000 Mk. Uczciwy znalazca zechce oddać pieniądze (za wynagrodzeniem) pod adresem: Oddział lwowskiej Agencji Wschodniej, ul. Długosza 31, parter oficyny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś we czwartek „Cyganerja", opera Pucciniego. — Jutro, w piątek balet „Nair" i „Pajace", opera Mascagni'ego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach. Jutro, w piątek „Hiszpańska mucha", farsa (wznowienie).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek „Carewicz", sztuka G. Zapolskiej.

TELEGRAMY.

Z SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (Pat) Punkt ciężkości obecnych prac Sejmu znajduje się w komisji politycznej, której zadanie polega na uzgodnieniu wniosków orzeczeniowych poszczególnych klubów, oraz wypracowaniu jednej formuły uwzględniającej postulaty większych stronnictw.

PO WYBORZE PAPIEŻA.

Berlin. (PAT.). Omawiając wybór kardynała Ratti'ego na tron papieski, podkreśla prasa niemiecka z niezadowoleniem jego rzekomo polonofilską przeszłość. Vossische Zeitung dowodzi, że conclave obierając Papieżem kardynała Ratti'ego więcej brało pod uwagę jego religijność niż przeszłość dyplomatyczna „Kreuz Zeitung" wstrzymuje się od wypowiedzenia w tej sprawie, oświadczając, że należy poczekać na działalność Piusa XI. jako Papieża.

Rzym. (PAT). W związku z wyborem nowego Papieża, pisze „Messagero": Głęboko wykształcony, znawca sztuki dyplomatycznej, nowy Papież łączy z tymi zaletami cechy głębi duchowej wielkiego kapłana. „Il Tempo" pisze: Wysoki umysł i szlachetna dusza nowego Papieża zalmuje się nietylko dobrem Kościoła, lecz również dobrem ojczyzny włoskiej. — „Piccolo" pisze: Z punktu widzenia politycznego wybór kardynała Ratti'ego zapowiada ciągłość ogólnego kierunku umiarkowania. — „Il Mondo" pisze: Wraz z elekcją kardynała Ratti'ego zostanie wzmocniona tendencja, gwarantująca wierne kontynuowanie dzieła politycznego zmarłego Papieża. Kardynał Ratti jest uważany za człowieka twardego i zdecydowanego. Ze swej natury nie nadaje się on do kompromisów dyplomatycznych i różnych zastrzeżeń protokolarnych. Wypowiada się on zawsze otwarcie nawet wówczas, gdy mogłoby to narazić go na ryzyko niedyskrecji i złośliwości. Pontyfikat rozpoczynający się w chwili obecnej, będzie decydującą datą w historji Kościoła katolickiego.

Rzym. (Pat.) Omawiając sprawę nominacji kardynała Gasparri'ego na sekretarza stanu przy Watykanie, Il. Paesse pisze: Nominacja ta jest znamienna a wraz z pierwszym gestem nowego Papieża, który udzielił błogosławieństwa światu z loży zewnętrznej bazyliki, stwierdza wyraźnie, że polityka nowego Papieża będzie dalszym ciągiem polityki Benedykta XV

KONIEC STRAJKU W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Strajk kolejarzy zakończył się. Rząd nie wystąpi przeciw uczestnikom strajku o ile wrócą nasychmiast do pracy. Przedstawicielstwo związków rozesłało we wtorek wieczór wezwanie do powrotu do pracy.

Berlin. (PAT,) Rokowania między rządem Rzeszy a przedstawicielami syndykatów robotniczych, mające na celu zlikwidowanie strajku kolejowego doprowadziły do pomyślnego wyniku. Kanclerz Rzeszy przyrzekł, że w razie natych miastowego zaprzestania strajku nie będą zastosowane masowe zwolnienia ze służby i masowe kary dyscyplinarne. Co się tyczy żądań ekonomicznych a mianowicie dodatku z powodu zwiększonej drożyzny, uregulowania płac zasadniczych, jakoteż wydania ustawy na całą Rzeszę w sprawie czasu pracy, to kwestje te będą raz jeszcze zbadane w porozumieniu z organizacjami. Położenie strajkowe mimo tej ugody nie jest jeszcze wyjaśnione. Kierownicy związków w poszcze ólnych fabrykach i zakładach postanowili na razie wytrwać w strajku i zarządzić ponowne głosowanie wśród mas robotniczych. Tymczasem urzędnicy i funkcjonarjusze poczt i telegrafów w Berlinie powzięli uchwałę, że jeżeli do we wtorku południa nie nastąpi zgoda z rządem, przyłączą się do strajku kolejarzy. Donoszą także o nowych aktach sabotażu w okręgu frankfurckim i altońskim. — Natomiast w Wirtembergji ruch kolejowy utrzymany jest w całości. — W Hali cały personal kolejowy wrócił do pracy, tak samo w Essen. Z Berl na nadeszły już pociągi osobowe we wszystkich kierunkach. W ruchu podmiejskim czynnych było wczoraj około 120 pociągów.

O UWŁASZCZENIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW.

Łuck. (PAT). Wczoraj odbył się tu Zjazd drobnych dzierżawców, na którym omawiano sprawy związane z obecnem ich położeniem. Powzięto rezolucję domagającą się od Rządu i Sejmu ostatecznego rozwiązania sprawy drobnych dzierżawców, przez uchwalenia ustawy o uwłaszczeniu.

PRZED NOWYM ZAMACHEM.

Katowice. (AW). W związku z zajściami w Gliwicach i wykryciem ogromnych tajnych arsenałów stwierdzono, że niemiecka agitacja nacjonalistyczna zmierza głównie ku pozyskaniu szerokich warstw robotników przez agitację komunistyczną porieraną bezpośrednio przez Berlin. Robotnik polski zachowuje się odpornie, jednakże pewne jest, że robotnicy niemieccy względnie nasłani orgeschowcy, będą udawali robotników polskich przy nowych zamieszkach.

TROCKI PRZECIW ZMNIEJSZENIU ARMJI SOWIECKIEJ.

Moskwa. (PAT.) — Na jednem z ostatnich posiedzeń „wciku", zaproponował Lenin zmniejszenie armji sowieckiej o 50%. Trocki oparł się temu, twierdząc, że nadzieje pokładane w konferencji genueńskiej są iluzoryczne. Wniosek Lenina odrzucono znaczną większością głosów.

KŁOPOTY Z UTWORZENIEM GABINETU WE WŁOSZECH.

Rzym. — (PAT.) Wobec złożenia przez De Nicolę misji utworzenia gabinetu, przypuszczają, że gdyby Orlando podjął się tej funkcji napotka z pewnością na przeszkody ze strony socjalistów i klerykałów. Wobec tego wchodzi znowu w rachubę Giolitti.

DAREMNE ZABIEGI NIEMCÓW GLIWICKICH

Katowice. (PAT.) — Przedstawiciele niemieckich organizacji politycznych i zawodowych w Gliwicach udali się do komisji międzysojuszniczej w Opolu z żądaniem zniesienia oblężenia w Gliwicach i w okolicy. Komisja skierowała delegację do komendanta miasta Gliwic francuskiego generała Branda. Na to oświadczyli delegaci niemieccy, że z generałem konferować nie mogą, gdyż ten już na miejscu w Gliwicach nie uwzględnił ich prośby. Następnie przedstawili delegaci angielskim i włoskim członkom komisji swoje żądania, żądając przedewszystkiem usunięcia wojsk francuskich z Gliwic. Na to otrzymali odpowiedź, że żądanie to nie może być absolutnie uwzględnione i że stan oblężenia w Gliwicach będzie trwał tak długo, póki nie nastąpi zupełne uspokojenie i póki władze koalicyjne nie nabędą przekonania, że ostatnie zajścia więcej się nie powtórzą.

FRANCJA ZA ODROCZENIEM KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (PAT.) (Havas.) „Petit Parisien" dowiaduje się z Londynu, że nota francuska w sprawie konferencji genueńskiej zwraca uwagę na to, iż postanowienie powzięte już w Cannes, a wzbraniające państwom wzajemnego mieszania się do spraw wewnętrznych nie może w żadnym razie przeszkodzić sprzymierzonym w interwenjowaniu w razie restauracji monarchistycznej i militarystycznej w Niemczech lub na Węgrzech. Nota uważa za konieczne odroczenie konferencji genueńskiej na trzy miesiące dla umożliwienia starannego jej przygotowania.

Czterolecie miesięcznika wojskowego „Bellona“.

Z końcem roku ubiegłego miesięcznik wojskowy „Bellona“ zakończył czwarty rok swego istnienia.

Na utworzenie pisma pozwoliły już władze niemieckie na skutek starań ówczesnego Dyrektora Komisji Wojskowej p. Ludwika Górskiego. Pozwoliły zresztą po dość długim oporze, oświadczając zrazu, że na wydawnictwo nie będzie papieru, że miesięczniki wojskowe niemieckie przestały wychodzić i t. d. Pismo poddano pod cenzurę nie tylko cywilną, ale i wojskową, przyczem ta ostatnia domagała się czasami przedkładania sobie artykułów w tłómaczeniu niemieckiem. Możliwości rozwoju pisma były naówczas mocno ograniczone: współpracownikami jego byli jedynie oficerowie Polskiej Siły Zbrojnej (przedewszystkiem ze Szkoły Podchorążych) oraz dawni legionowi, osadzeni w obozie w „Benjaminowie“, którzy bardzo gorąco poparli pismo. Dopiero w drugiej połowie roku 1918 pojawiły się w „Bellonie“ pierwsze artykuły oficerów naszych Korpusów kresowych, którzy dzielili się z kolegami doświadczeniami w wielkiej wojny, zaczerpniętemi z wzorów francuskich. Literatura wojskowa zagraniczna była naówczas bardzo skąpa; w dodatku jedynie od czasu do czasu, przez Hagę udawało się wydostać trochę źródeł francuskich i angielskich. Mimo to rok 1918 stanowił w historji pisma kartę dość ciekawą. Głównego współpracownika „Bellony“ półk. Gąsiorowskiego, który pracami swemi zapełniał nieraz całe rubryki, poszukiwały władze wojskowe austrjackie, pracę płk. Zagórskiego drukowała „Bellona“ w chwili, gdy siedział on na ławie oskarżonych w Marmaros Sziget. — Była chwila po przejściu brygady karpackiej przez front, że władze niemieckie chciały rozwiązać Polską Siłę Zbrojną, a wówczas poczyniono już przygotowania do likwidacji „Bellony“. Pierwsze jej numery oficerowie polskiego korpusu posiłkowego otrzymali w więzieniu w Huszt; do I. korpusu przybyły one w ciężkiej dla niego chwili i spotkały się z przyjęciem bardzo serdecznem.

Rocznika r. 1918, nie można już nabyć w handlu; w antykwarniach doszedł on do wcale poważnych cen. Był to jednak okres „ząbkowania“ pisma, w którym często wypadało odwoływać się do przekładów z języków obcych.

Wśród współpracowników cywilnych „Bellony“ spotykamy nazwiska: prof. L. Finkla, prof. J. Morozewicza, prof. Lencewicza, prof. Sawickiego, prof. Handelsmana, dra T. Grabowskiego itd.

Od roku 1919, rozmiary i nakład pisma wzmogły się poważnie odpowiednio do zmienionych całkowicie zadań i możliwości pracy przekłady z języków obcych zredukowano w roku 1919 do minimum, zaś w roku następnym wykluczono całkowicie. Powstał szereg nowych rubryk związanych z potrzebami wojska; rozwinęło — rozszerzyło współpracownictwo.

Stosunki współpracownictwa „Bellony“ w latach 1918—1921 dowodzą (o ile weźmie się pod uwagę położenie wyjściowe „Bellony“, tj. stosunki r. 1918), że w dziedzinie naukowej proces zespolenia wszystkich odłamów naszego korpusu oficerskiego postępuje szybko i skutecznie.

Brak w tym rozwoju jednego tylko składnika, tj. oficerów b. armii niemieckiej i w tym kierunku praca redakcji musi doprowadzić w r. bieżącym do wydatniejszych niż dotąd wyników.

O ile idzie o stopnie oficerów współpracowników, to w r. 1921, a więc w okresie dużego rozwoju pisma daje się zauważyć przesunięcie ku dołom hierarchji, nie jest to zjawisko normalne i wymaga również naprawy.

Rozpowszechnienie pisma w korpusie oficerskim pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Faktem jest np., że dotychczas skarb Państwa pokrywał dużą część wydatków „Bellony“ i to głównie z tego powodu, że ceny papieru i druku szły w górę, podczas gdy prenumeraty bez względu na zadanie pisma nie można było proporcjonalnie zwiększać i wypadało więc dopłacać bez względu na wzrost czytelnictwa. Dopiero ostatnimi czasy, gdy redakcja odwołała się przez swych członków korespondentów do oddziałów i spotkała się prawie wszędzie z serdecznem poparciem, można będzie liczyć na pokrycie większości wydatków. W całym szeregu oddziałów zebrani oficerowie postanowili obowiązkowo prenumerować „Bellonę“, bez względu na podniesienie jej ceny.

Na „Bellonę“ zwraca uwagę i zagranica, bardzo przychylnie przyjęła je prasa wojskowa francuska i belgijska, która stale zamieszcza wzmianki i treści jego numerów. Rosyjska „Krasnaja Armja“ dała „Bellonie“ inny dowód swego uznania, zamieszczając mianowicie w nrze 5—6 cały szereg artykułów w przekładzie, z wymienieniem lub bez wymienienia źródła. Korzystają z „Bellony“ i Czesi, których na ogół przewyższamy wartością literatury naukowo-wojskowej i korzystają Węgrzy, liczą się z nią państwa nadbałtyckie, nie podała o niej natomiast żadnej wzmianki prasa wojskowa niemiecka, choć, jak wiemy, Niemcy przez Gdańsk prenumerują pewną ilość egzemplarzy.

O Targach Wschodnich.

W listopadowym numerze „Biuletynu Ekonomicznego“ Kijowskiego Wydziału Komisarjatu dla handlu zagranicznego umieszczony jest obszerny artykuł jednego z członków sowieckiej delegacji handlowej, poświęcony wrażeniom jego z pobytu na Targach Wschodnich.

Autor wskazując na poważne znaczenie Targów dla rozwoju życia gospodarczego Polski, pisze: „Ogromne zainteresowanie sprawą Targów Wschodnich ze strony Rządu polskiego, udział wszystkich finansowych i handlowo-przemysłowych organizacji, zachowanie się prasy polskiej — wszystko to wskazywało, że Targi wyszły poza ramy prywatnej inicjatywy i że przypisywano im rolę czynnika o poważnym gospodarczym znaczeniu. Stan ekonomicznego odosobnienia, w jakim w dalszym ciągu pozostaje niedawno stworzone Państwo Polskie, sam przez się stanowi dostateczny powód, ażeby spowodować konieczność zademonstrowania swych sił ekonomicznych i wykazania tendencji dalszego rozwoju takowych. Ten stan ekonomiczny dyktuje Polsce wykorzystać swe położenie międzynarodowe, celem bezpośredniego opanowania tego targowiska, po którym przypływają towary z przemysłowego Zachodu na pozbawiony towarów Wschód.

Trzeba więc przyznać, że wybór Lwowa jako miejsca dla Targów, był nader pomyślny“.

Przechodząc następnie do kwestji organizacji Targów, autor zaznacza:

„Pod względem organizacyjnym plan Targów Wschodnich był obmyślony bardzo dobrze. Jednakowoż na całej organizacji ich leżało wyraźne piętno pośpiechu i niedokończenia. Pośpiech ten spowodował szereg defektów: brak było metodyczności w rozmieszczeniu eksponatów, do jednego i tegoż pawilonu trafiały eksponaty różnych gałęzi przemysłu, znaczna część eksponatów umieszczona była bezpośrednio pod gołem niebem, brak było również gotowych i usystematyzowanych statystyczno-ekonomicznych danych i nie było tych skonspektowanych materjałów, które dawałyby możność obecnym łatwego orientowania się na Targach. Poza tem figurowały eksponaty nie wytworzone przez wystawców, między innemi nawet w wydziale wyrobów ceramicznych umieszczone były eksponaty naszej huty szklanej w Połonnem“.

Następnie autor wylicza poszczególne gałęzie przemysłu polskiego i zagranicznego, które były reprezentowane na Targach Wschodnich i wskazuje na poważną rolę, jaką odgrywały na Targach — banki polskie. Autor widzi w tem zjawisku rezultat polityki bankowej, polegającej na tem, iż banki wyszły już z ramek wyłącznie kredytowych instytucji i zaczynają opanowywać poszczególne gałęzie przemysłowe.

Dużo miejsca również udziela autor prasie polskiej, poświęcającej cały szereg artykułów kwestji Targów, oraz transakcjom handlowym, dokonanym podczas Targów Wschodnich.

„Wyniki Targów — kończy swój artykuł członek delegacji sowieckiej — stwierdziły, jak ciężką jest w chwili obecnej droga odbudowania nie tylko przemysłu polskiego, lecz całej gospodarki międzynarodowej. Równowaga ekonomiczna państw kapitalistycznych jest poważnie naruszoną. Zbędnem jest podkreślać, że kryzys ten pogłębia się jeszcze bardziej z powodu tego, że republiki sowieckie, które stanowią ogromne państwa, zarówno co do swego terytorjum, jak i swych bogactw i potrzeb nie przyjmują udziału w międzynarodowym handlu. Na równi z innemi państwami, a może nawet i lepiej, niż te ostatnie — zdaje sobie sprawę z tego nienormalnego stanu i współczesna Polska“.

—oo—

Marja Bańkowska. 47)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Ach, jakaś ty czasem przykra Irenko; wcale nie chciałam tego powiedzieć. Wiesz, że ci we wszystkiem zostawiam swobodę, nigdy i nikogo ci nie narzucałam i narzucać nie będę.

Zwykła refleksja — bo jest w tobe zakochany, jak student.

— A mógłby być moim ojcem.

— Zapewne. to też ja cię namawiać, ani skłaniać nie będę, ale tak myślę, że on byłby dla ciebie idealnie dobrym mężem.

— Być może, ale ja byłabym złą żoną! A ja nie chciałabym być złą kobietą, złym człowiekiem niemamo — nie! Ja się sama czasem siebie boję tego co we mnie jest, bo są chwile, w których ja nienawidzę świata i ludzi i mściłabym się na nich bez litości. Dlaczego byli dla mnie tacy źli, za co, dlaczego?! Ja się staram zapomnieć, ja chcę zapomnieć, być może, że zapomnę zupełnie, jeśli w życiu spotkam, choćby jednego człowieka, który mi za to odpłaci, ale to nie będzie stary, siwy, bogaty pan... to będzie ktoś młody i piękny, jak ja, ktoś mi miłością zą miłość zapłaci. Bo ja chcę żyć mamo! żyć chcę i być szczęliwa i — dobra.

IV.

FANDANGO.

Monika zmuszona była skrócić swój pobyt w Rzymie i poniechać zamiaru zwiedzania północnych Włoch; dostała od dyrekcji teatru telegram, wzywający ją do powrotu. Nie można było zwlekać, telegram brzmił kategorycznie i dosyć sucho; minął już czas, kiedy bez „naszej Tarlini“ nie można się było obejść; młodsze, piękniejsze, lepszym głosem obdarzone śpiewaczki czekały tylko sposobności, by ją zastąpić. Jej role objęła nowozaangażowana śpiewaczka Olga Berska i wywiązywała się z nich bez zarzutu, nie było powodu odbierać jej tych ról, tembardziej, że Tarlini była wprawdzie zawsze jeszcze nadzwyczajna, ale bądź co bądź wiecznie nią być nie mogła.

Po powrocie z Rzymu, Monika siedząc w loży obserwowała grę Olgi Berskiej; artystka śpiewała główną rolę we wznowionej obecnie operetce, tej samej, w której Monika przed szesnastu laty odniosła swój pierwszy tryumf nad życiem; słuchała walca „Skrzypiec i róż“, który niegdyś dał jej wymarzony zbytek i sławę i przyprowadził do niej Henryka.

Jakie to wszystko było dalekie, jak dalekie, jak smutne...

Kurz pokrył wieńce laurowe i w pył rozsypywały się kwiaty bukietów, a Henryk?... Od kilku lat mieszkał w majątku żony, polował, przyjmował gości, gospodarował mózgiem mądrej Ludwiki i rękoma rządców i ekonomów. Rok temu został obrany prezesem Rady powiatowej, zwyciężyła mądra, cierpliwa córka fabrykanta z Łodzi, — zwyciężyła na całej linji.

Monika wkońcu przestała walczyć i w niej powoli wystygła, wygasła dawna, szalona miłość, sama ustąpiła z pola, rozstali się spokojnie i w zgodzie, niczego od niego nie przyjęła, to było i pozostało jej ambicją.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 1370/21. Oddz. 2. V. 106. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru Oddział C. wciągnięto: 1) Brzmienie firmy: Juljusz Liban, parowa fabryka cegieł białych, Spółka z ogr. odpow. w Borku Fałęckim. 2) Siedziba Spółki: Borek Fałęcki. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabrykacja cegieł białych, produktów budowlanych, a także wyrobów żelaznych, potrzebnych do budów. 4) Firma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 5) Kontrakt Spółki z daty Kraków 9. marca 1921 L. R. 1864 i deklaracja z daty Kraków 21. października 1921 L. R. 3554. 6) Czas trwania Spółki: nieograniczony. 7) Kapitał zakładowy Spółki wynosi 7,200.000 Mkp. (słownie: siedem miljonów dwieście tysięcy marek polskich) i został w zupełności do kasy Spółki wpłacony. Zawiadowcami Spółki są: Dr. Zygmunt Landau, adwokat w Krakowie, Wielopole 9. Dr. Emil Liban w Borku Fałęckim i Dr. Ignacy Landau junior adwokat w Krakowie Sobieskiego 16. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni łącznie dwaj zawiadowcy, z których jednym musi być Dr. Emil Liban. 8. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisywać będą zawiadowcy w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub pieczęcią wybitem brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy dwaj zawiadowcy, z których jeden ma być Dr. Emil Liban. Ogłoszenia Spółki nastąpią w jednym z krakowskich dzienników. Dzień wpisu 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 31. listopada 1921. 835 1—3

Firm. 603. Rg. C. IV. 237. Wpis firmy Spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3 czerwca 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Fedbork", Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa. Spółka z ogr. odpow. Po francuski: „Fedbork", Compagnie pour le commerce, l'industrie et l'agriculture, Société, a responsabilite limitée. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek wszelkich towarów w wolnym obrocie pozostających, a przedewszystkiem: a) zboża i innych produktów rolnych oraz tychże przetworów, b) nasion i paszy, c) nawozów sztucznych, d) narzędzi rolniczych oraz innych artykułów technicznych, potrzebnych dla gospodarstwa rolnego lub przemysłu rolnego, e) wszelkiego rodzaju surowców, wytwarzanych, względnie wydobywanych w związku z gospodarstwem rolnem, f) przyjmowanie w celach wyżej pod a) b) c) d) e) wymienionych towarów w komis i przyjmowanie zastępstwa odnośnych firm wytwórczych i handlowych, g) zakładanie składów i magazynów dla przechowania towarów i h) prowadzenie wogóle interesów handlowych, stojących w związku bezpośrednim lub pośrednim z rolnictwem. Kapitał zakładowy: 2.000.000 Mkp. gotówką pełno wpłacony. Prawo zastępstwa spółki: Zastępują spółkę i wszelkie akta prawne w jej imieniu zawierają dwaj zawiadowcy lub ewentualnie zastępcy zawiadowców kolektywnie, względnie jeden z nich wespół z prokurzystą. Nazwiska zawiadowców: Aleksander Fedorowicz, w Klebanówce, poczta Bogdanówka, Wilhelm Altschüler, we Lwowie, ul. Kraszewskiego 3, oraz zastępca zawiadowcy: Andrzej Makowiecki, we Lwowie, ul. Kordeckiego 8. Podpis firmy następuje przez zamieszczenie pod wypisanym drukiem lub ręką, lub też pod wyciśniętą stampilją nazwą firmy, podpisów firmowych własnoręcznych dwóch z pośród zawiadowców lub zastępców zawiadowców lub jednego prokurzysty z zawiadowcą lub zastępcą zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki, zdziałanym w formie aktu notar. z dnia 21 października 1920 LR. 36093, oraz dodatkowem oświadczeniu z dnia 7. maja 1921 LR. 40704. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 1 czerwca 1921. 890

Firm. 1637/21. Stow. V. 606. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy stowarzyszenia: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze w Bochni, stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z 30. października 1921 zmieniono par. 6 statutu. Wysokość udziału: dotąd 30 K. obecnie 1000 Mkp. Data wpisu: 31. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 28. grudnia 1921. 848

Firm. 1635/21. A. III. 251. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddz. A. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Lesiecki i Rosiński, spółka komandytowa w Krakowie. Prokurę udzielono: Władysławowi Lieblingowi, kupcowi w Krakowie Zielona 23. Dzień wpisu: 3 stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 31 grudnia 1921. 852

Firm. 334. Rg. A. III. 73. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 15. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kraus i Rabinowicz, hurtowny skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych we Lwowie. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1921. Jawnymi spólnikami są: Majer Kraus, inż. we Lwowie Stanisława 2, Eljasz Rabinowicz we Lwowie Legionów 33. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami technicznymi i elektro-technicznymi. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Spólnicy podpisywać będą spółkę w te sposób, że pod brzmieniem firmy napisanej albo wyciśniętej pieczęcią podpisza swe nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8 kwietnia 1921. 891

Firm. 796 Rg. A. III. 112. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Dom handlowo komisowy Wschodnie Kresy Henryk Zuckerkandel i B. Gerstenfeld we Lwowie. Zmiany: ze spółki wystąpił dotychczasowy spólnik Berl Gerstenfeld wobec czego dotychczasowa firma spółkowa zmieniła się na pojedynczą i jej brzmienie opiewać będzie odtąd: Dom handlowo komisowy Wschodnie Kresy Henryk Zuckerkandel kupiec we Lwowie, a właścicielem firmy jest Henryk Zuckerkandel kupiec we Lwowie, który podpisywać będzie firmę samodzielnie w sposób dotychczasowy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. września 1921. 892

Firm. 1571. Rg. A. III. 193. Wpis firmy handlowej. Do rejestru wpisano dnia: 22. listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polski dom dla handlu drzewem, ziemiopłodami, trzodą chlewną i jajami, Alfred Matyczyk we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem, ziemiopłodami, trzodą chlewną i jajami. Właściciel firmy: Alfred Matyczyk, kupiec we Lwowie 29. Listopada 30. Sposób podpisywania firmy: Pod napisaną, wytłoczoną stampilją lub wydrukowaną firmą umieszcza właściciel tejże swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. listopada 1921. 896

Firm. 616. Rg. C. II. 126. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Krajowy Zakład dla przemysłu rolniczego, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Zawiadowca Zygmunt Sochacki i zast. zawiadowcy Adam Walewski ustąpili.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. maja 1921. 897

Firm. 703. Rg. C. IV. 226. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej: Do rejestru wpisano dnia 13. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Cegielnia Bielowsko, Spółka z ogr. por. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu spólników, odbytem na dniu 18 maja 1921 stwierdzonem notarjalnie do LR. 80814 uchwalono: a) zmianę ust. IV. kontraktu spółki, który odtąd ma brzmieć: Czas trwania spółki ustanawia się na czas od dnia dzisiejszego do dnia trzydziestego pierwszego (31) grudnia tysiąc dziewięćset dwudziestego piątego (1925) roku. Union Bankowi Filji Lwów służy jednak prawo wypowiedzenia swego udziału w spółce z końcem grudnia każdego roku trwania spółki. Wypowiedzenie to winien Union Bank Filja Lwów uskutecznić najdalej do dnia 31. (trzydziestego pierwszego) października tego roku, w którym wypowiedzenie nastąpi listem poleconym pod adresem spółki i w tym wypadku następuje rozwiązanie spółki. b) zmianę ust. XVI. kontraktu spółki jak w przechowanym w tus. zbiorze dokumentów odpisie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 18. maja 1921 LR. 80814.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 10. czerwca 1921. 898

Firm. 394. Rg. B. I. 68. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Wiedeń I. Renngasse 1, filja Lwów. Brzmienie firmy: „Union Bank". Zmiany: Prokurę udzielono dla filji we Lwowie Ignacemu Heschelesowi i Leonowi Bergerowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 6. kwietnia 1921. 899

Firm. 454. Rg. C. V. 7. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo techniczne „Teta". spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. po francusku: „Assosiasione technique „Teta" Societe d'une responsabilité limitée à Leopol", po ang.: „Teta", Technical Ltd. Company Lemberg", po niemiecku: „Technische Gesellschaft „Teta", Gesellschaft mit Beschränkter Haftung in Lemberg", po rosyjsku: „Technyczewskoe towaryszczestwo „Teta", obszczestwo z opredełennoju porukoju w Lwowi". Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest a) projektowanie i wykonywanie urządzeń instalacyjno-technicznych w dziedzinie budownictwa, przemysłu i rolnictwa na własny i cudzy rachunek; b) obejmowanie do prowadzenia i wspierania wytwórczości istniejących zakładów przemysłowych, tudzież ekonomizacja ich ruchu i wytwórczości na własny lub cudzy rachunek; c) zakładanie nowych przedsiębiorstw przemysłowycr i prowadzenie ich celem produkcji wytwórczo-przemysłowej w dziedzinie przemysłu fabrycznego i rolniczego; d) obroty handlowe maszynami, artykułami technicznymi, tudzież surowcami i półfabrykatami, przez ich kupno lub sprzedaż na własny lub cudzy rachunek, tudzież przyjmowanie zastępstwa firm wytwórczych i handlowych; e) zakładanie składów i magazynów dla przechowywania towarów; f) kupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów będących w związku gospodarczym rolnym i górniczym lub przemysłami przetwarzającymi produkta rolne i górnicze, względnie służących dla celów tegoż gospodarstwa i przemysłu; g) organizowanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tudzież przystępowanie w charakterze spólnika lub członka do innych przedsiębiorstw już istniejących o powyższych celach; h) prowadzenie wogóle wszystkich interesów handlowych stojących w związku pośrednim z produkcją przemysłową i rolną; i) nabywanie i eksploatowanie wynalazków i patentów, tudzież zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstwa na nich opartych Kapitał zakładowy: Dwa miljony (2,000.000) marek polskich wpłacony w gotówce w połowie tj. w kwocie jeden miljon (1,000.000) marek polskich. Nazwiska zawiadowców: Leszek Czajkowski we Lwowie, Bolesław Ryczewski we Lwowie, Tomasz Skalski we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 25. stycznia 1921 Lrep. 38.238. Czas trwania spółki: jest nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy oraz prokurzysta. Podpis firmy następuje w sposób, iż pod wypisaną drukiem lub ręką, lub pod wyciśniętą stampilją nazwą umieszcza swe podpisy dwaj z pośród zawiadowców lub jeden z zawiadowców i prokurzysta. Ogłoszenia: Przepisane ustawą ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej", zawiadomienia zaś dotyczące spólników będą się odbywały za pośrednictwem poczty w listach poleconych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9. czerwca 1921. 909

Firm. 1415. Rg. A. III. 190. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1921 Siedziba firmy: Lwów Pańska 20. Brzmienie firmy: A. Simon, przemysł drzewny we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel drzewem opałowem i materjałowem. Właściciel firmy: Adolf Simon, kupiec we Lwowie, Pańska 20. Podpis firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy pieczęcią wyciśniętem umieści swój podpis Adolf Simon.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14 października 1921. 903

Firm. 1363. Stow. VII. 196. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1921 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielnia handlowo hotelowa kelnerów z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie, kupowanie, wydzierżawianie i prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstw hotelowych, gastronomicznych i innych łącznie lub z osobna dla obu lub dla jednego z takich celów przeznaczonych, niemniej przedsiębiorstw pomocniczo dla takich przedsiębiorstw służących, jak piekarń, masarń, piwnic, handlów wina i innych trunków i t. p. z przedmiotem spółdzielni łączących się przedsiębiorstw. Odpowiedzialność ograniczona zdeklarowanym udziałem i ponadto wysokości takiej samej kwoty jaką wynoszą udziały. Udział wynosi 50.000 Mkp. i wpłacony być ma gotówką najdalej w przeciągu jednego roku od daty przystąpienia w dowolnych ratach z których pierwsza wynosić musi co najmniej 10.000 Mkp. i płatna jest w chwili podpisania zgłoszenia przystąpienia, a żadna nie może być mniejszą od 1000 Mkp. Liczba członków zarządu: Trzech członków i jeden zastępca. Ogłoszenia następować będą w „Gazecie Lwowskiej". Rok obrachunkowy od 1. maja do 30. kwietnia. Członkowie zarządu: Jan Güntner, Roman Degórski i Wilhelm Thomas jako członkowie, Juljusz Bredy jako zastępca, wszyscy kelnerzy we Lwowie Podpis firmy: Zarządcy podpisują spółdzielnią w ten sposób, że pod wydrukowaną, napisaną lub stampilją odbitą firmą spółdzielni umieszczą swoje podpisy dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i zastępca członka zarządu kolektywnie. Spółdzielnia posiada Radę nadzorczą składającą się z 9. członków.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 3 października 1921. 904

Firm. 1379. Rg. A. III. 188. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1921. Siedziba firmy: Lwów, Chorążczyzny 24. Brzmienie firmy: Dom handlowy „Uia" Dowhowicz i Pryjmak, handel towarów kolonialnych i spożywczych we Lwowie. Forma spółki: Spółka jest jawną spółką od 1 września 1921. Spólnicy: Aleksander Dowhowicz kupiec we Lwowie i Dymitr Pryjmak kupiec we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilją umieszczą swe podpisy albo Dymitr Pryjmak, albo Aleksander Dowhowicz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 11 października 1921. 905

Firm. 1275. Rg. A. III. 74. Wpis wykreślenia firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Winter i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów kolonialnych i korzennycr. Na podstawie zgodnego wniosku spólników wykreśla się powyższą firmę z tut. rejestru z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 23. września 1921. 907

Firm. 155. Rg. A. III. 52. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: R. Kalmus i J. Knoll. Czas trwania spółki: nieograniczony. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. grudnia 1920. Spólnicy: Rozalja Kalmus i Jetti Knoll kupcowe we Lwowie Chrzanowskiej 12. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych Do zastępstwa spółki uprawnione są obie spólniczki kollektywnie. Podpis firmy: Pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy podpisy obu wspólniczek. .

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 3 marca 1921. 908

Firm. 338. Rg. A. III. 69. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów Gródecka 52. Brzmienie firmy: Jakób Agid r. Weingarten restauracja oraz fabryka wódek

i likierów we Lwowie. Posiadacz firmy Jakób Agid r. Weingarten we Lwowie Gródecka 62. Dzień rozpoczęcia przedsiębiorstwa 1. marca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Restauracje oraz fabryka wódek i likierów. Do reprezentowania i podpisywania firmy uprawniony jako posiadacz jak i właściciel.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. kwietnia 1921. 909

Firm. 31/22. Rej. A. I. 28a. Wpis firmy spółkowej. Wpisano dnia 21. stycznia 1922. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: „Hanpol" Dom handlowo przemysłowy Papess i Males. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu zamiennego z zagranicą ziemiopłodami i towarami galanteryjnymi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Papess i Edward Males kupcy w Przemyślu. Do zastępstwa jest uprawniony każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują każdy ze spólników z osobna.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl dnia 21 stycznia 1921. 915

Firm. 1309/31. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Malawie „Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" następujące zmiany: Ustąpili z zarządu: Jan Homan, Wojciech Czarnota i Jan Biskup. Wybrani członkami zarządu: Ks. Franciszek Kotula, proboszcz. Zygmunt Świerk i Maciej Boroń rolnicy w Malawie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 29 października 1921. 919

Firm. 273. Rg. C. I. 338. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm. Do rejestru wpisano dnia 16. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka wydawnicza „Kurjera Lwowskiego", spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z 11. lutego 1921. do lr. 7024 ustanowiono w miejsce zawiadowcy Dra Szczepana Mikołajskiego, który ustąpił, zawiadowcą Witolda Czapczyńskiego, urzędnika Pol. Banku kraj. we Lwowie. Ponadto zaszły zmiany co do osób spólników jak w znajdujących się w tus. zbiorze dokumentów wypisach aktów not. L. rep. 3734 i 4021.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 30. marca 1921. 937

Firm. 161. Stow. III. 124. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Do rejestru wpisano dnia 9. lutego 1921. Siedziba firmy: Krystynopol. Brzmienie firmy: Sklep Kółka rolniczego, spółdzielcze stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką. Data statutu: 30. stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie ma na celu podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i drobiazgową sprzedaż tychże, b) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Stowarzyszenie ogranicza swą działalność do członków. Wyjątek może zachodzić tam, gdzie z polecenia władzy stowarzyszenie rozdziela artykuły zastrzeżone Państwu do rozdziału. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Dyrektorami ustanowiono: Michał Panasiuk kier. szkoły, ks. Bartłomiej Głowacki i Władysław Majewski, stolarz, wszyscy w Krystynopolu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią podpisy 2 członków dyrekcji. Ogłoszenia umieszczane będą w „Przewodniku Kółek rolniczych" wzgl. w czasopiśmie stanowiącem każdorazowy organ Małopolskiego Tow. rolnego oraz w lokalu stowarzyszenia. Udział członka 250 Mkp. Odpowiedzialność do jednokrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6 czł. Likwidacja Stowarz. przeprowadzona będzie wedle przepisów ustawy z 29. października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 9. lutego 1921. 936

Firm. 439. Rg. A. III. 70. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 13. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: S. Schenker i Ska. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: krawiectwo męskie oraz sprzedaż towarów suknennych i dodatków do krawieczyzny. Nazwiska spólników: Salomon Schenker, krawiec, Ignacy Hermolin, kupiec, obaj we Lwowie, Janowska 22. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy kumulatywnie. Podpis firmy: Firmę podpisywać będą obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 12. kwietnia 1921. 938

Firm. 1326. Rg. C. IV. 134. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek rolniczo-handlowy, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Dotychczasowi zawiadowcy spółki: Kazimierz Paszkowski, Dominik Rzeszoterski i Karol Turski oraz zastępcy zawiadowców Dr. Tadeusz Mańkowski i Stanisław Przemycki ustąpili a natomiast zawiadowcami spółki ustanowieni zostali: 1) Jan Mikuszewski, 2) Tadeusz Turski, 3) Ryszard Zaleski we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. października 1921. 940

Firm. 64. Rg. C. IV. 202. Wpis firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 19. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Unia manufakturowa", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki z dnia 11. stycznia 1921 w formie aktu notarjalnego do L. R. 224. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i odsprzedaż na rachunek własny towarów manufakturowych, krajowych i zagranicznych, b) przyjmywanie w komis towarów manufakturowych celem sprzedaży dalszej na rachunek komitentów, c) przyjmywanie zastępstw firm krajowych i zagranicznych w granicach przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy spółki: 210.000 Mkp. pełno wpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Zawiadowcami są spólnicy: Daniel Mensch, kupiec we Lwowie, Lubomirskich l. 3 i Leib Kruglański, kupiec w Łodzi, Cegielniana 26. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą spółki, wypisze którykolwiek z zawiadowców początkową literę swego imienia i nazwisko pełne.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 17. marca 1921. 941

Firm. 332. Rg. A. II. 393. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 16. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dla przemysłu drzewnego D. Adlersberg Sternhell i Ska we Lwowie. Następujące zmiany: Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: dotąd wszyscy spólnicy łącznie, odtąd dwaj spólnicy łącznie. Podpis firmy dotąd: Pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy wszyscy trzej spólnicy, odtąd pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj spólnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 22 marca 1921. 942

SPADKI.

A. XVIII. 434/16/17. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 17. listopada 1853 (starego stylu) w Antoniówce w Gubernji Chersońskiej zmarła Marja z Jaźwińskich 1 śl. Chojnowska 2 śl. Ternowanoff bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i bezdzietnie. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Dr. Wilhelm Rosenberg we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.

Lwów dnia 1. lipca 1921. 1249 1—3

LICYTACJE.

E. 648/21. Na wniosek Szymona Beera z Jaślisk odbędzie się dnia 3. marca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 7 licytacja 5/30 części whl. 126 i 5/30 części whl. 591 ks. gr. gm. Jaśliska Mirli Leiser własnych. Cena szacunkowa whl. 126 wynosi 2845 Mkp. najniższa oferta 1896 Mkp. 66 f. Cena szacunkowa whl. 591 wynosi 22.540 Mkp., najniższa oferta 15.026 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów dnia 25. stycznia 1922. 1245 1—3

KURATELE.

P. 152/20/21. Fedka Nowaka z Demycza ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu choroby umysłowej, ustanawiając jego kuratorem Mikołaja Nowaka Iwana z Demycza.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów dnia 12. grudnia 1921. 1251 1—3

P. 12/22. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą tut. Sądu z 18. stycznia 1922 r. L. 7/21 pozbawiono własnowolności Franciszkę Rudolf żonę Mikołaja zamieszkałą poprzednio w Głogowie, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Andrzeja Brzaze.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów dnia 27. stycznia 1921. 1098

P. 21/20/12. Annę z Jasińskich Pałkową w Białej pozbawiono całkowicie własnowolności, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Burza w Białej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn dnia 12. grudnia 1920. 1056

L. 6/21. Uchwała. Tymka Stachów syna Jacka lat 43 liczącego, rel. gr. kat. żonatego, zarobnika z Podhajczyk, pozbawia się częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Zarazem ustanawia się mu doradcę w osobie jego brata Michała Stachów syna Jacka gospodarza z Podhajczyk.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki dnia 15. października 1921. 1170

L. 3/18. Uchwała. Leona Klisowskiego syna Józefa lat 30 liczącego, rolnika z Milczyc, pozbawia się częściowo własnowolności z powodu nieudolności umysłowej. Doradcą jego ustanawia się ojca Józefa Klisowskiego, gospodarza z Milczyc.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki dnia 11. listopada 1921. 1171

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 448/18/22. Ogłoszenie. Na I. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu, która się ma rozpocząć dnia 1 marca 1922, zamianowani zostali: Prezes Sądu okręgowego Dr. Franciszek Wyrwalski przewodniczącym Trybunału, zaś wiceprezes sądu okręgowego Henryk Bukowski, sędziowie okręgowi Teodor Ligęza-Przychocki, Józef Górski, Bolesław Rychlik, Stanisław Kielar, Wojciech Nowak, Aleksander Kraśnieński, Jan Grzegorczyk i Stanisław Wisłowski zastępcami przewodniczącego.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1922. 930

Prez. 300/18/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie reskryptem z 19 stycznia 1922 Prez. 1312 zamianował na zwyczajną dnia 6 marca 1922 rozpocząć się mającą I. kadencję sądu przysięgłych przy tut. sądzie Prezesa Sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym, zaś Wiceprezesa Ludwika Kubiczka i sędziów sądu okręgowego Konstantego Nowaczyńskiego, Feliksa Górskiego, Dra Jana Tyralika, Józefa Jerschinę, Bronisława Eustachiewicza i Michała Wygodę zastępcami przewodniczącego.

Prezes Sądu Okręgowego.

Rzeszów, dnia 23 stycznia 1922. 864

U. 709/21/8. Sąd powiatowy w Starejsoli zasądził Izaka Schilberga kupca w Starejsoli za podbijanie cen na karę aresztu przez 3 dni i grzywnę w kwocie 3000 marek, a w razie nieściągalności na areszt 6-dniowy, tudzież na konfiskatę równowartości 1/8 litry nafty w kwocie 100 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól dnia 16 stycznia 1921. 934

U. 730/21/4. Sąd powiatowy w Starejsoli zasądził Andrzeja Diduna, gospodarza w Tarnawce za podbijanie cen na karę aresztu przez 5 dni i na konfiskatę równowartości fury drzewa w kwocie 2.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól dnia 25 listopada 1921. 935

Prez. 219. 18/22/2. Obwieszczenie. Pan Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 6. marca 1922 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Karola Biegańskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zapałowicza, oraz sędziów okręgowych Władysława Majewskiego, Wincentego Księzkiego, Romana Kubiczka, Błażeja Pawlika, Stanisława Kuźniarowicza, Dra Tadeusza Pawęcko.

Prezes Sądu okręgowego.

Wadowice dnia 26. stycznia 1922. 1116

C. III. 455/21/1 Edykt. Strona powodowa Franciszka Witkoś żona Stanisława w Bajdach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marcinowi Witkosiowi przebywającemu w Stanach Zjednoczonych Ameryki o uznanie prawa własności pbud. lk. 33 i pgrt. lk. 466 i 467 gm. kat. Bajdy i td. zpn. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. kwietnia 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 11. Dla nieobecnego pozwanego ustanawia się adw. Dra Dittersdorfa w Krośnie kuratorem, który będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno dnia 2. stycznia 1921. 1114

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 608/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Wasyliszyn, syn Andrzeja, urodzony 4. października 18 6. r. w Oleksyńcach, robotnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 65. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, zmarł w niewoli w Omsku na tyfus na wiosnę 1919. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Wasyliszyn, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 5. maja 1912. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Franciszkowi Ksaweremu Dziubczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r., względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 10. grudnia 1921. 1033

T. 161/21 3. Osyf Żydyk, syn Iłka i Katarzyny, rolnik, urodzony dnia 20. kwietnia 1878. r. w Serednim wielkim, wyjechał na 2 lata przed wybuchem wojny do Ameryki za zarobkiem, gdzie przed trzema laty miał umrzeć w miejscowości Hocon i tamże pochowany został. Od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Osyfa Żydyka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Osyfa Żydyka, na ponowny wniosek Tekli Żydyk orzeknie o ustaleniu dowodu śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 27. grudnia 1921. 1100

T. 255/21 3. Marjan Jarzyna, syn Pawła i Katarzyny, zarobnik, urodzony 10. lipca 1874. r. w Tyrawie wołoskiej, dnia 15. czerwca 1915. r. w czasie wojny światowej powołany został do czynnej służby wojskowej przy armji austrjackiej, którą pełnił na froncie włoskim. Ostatnią wiadomość nadesłał z końcem 1915. r. Od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Marjana Jarzyny miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Marjana Jarzyny, uzna go na ponowny wniosek Marceli Jarzyny za zmarłego, a jej małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokatra Dra Ślączkę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 29. grudnia 1921. 1101

T. 209/21 3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tacjanna Popopowicz, ur. dnia 8. maja 1857. r. w Mikłaszowie, córka Dmytra Kosara i Marji z Dutków, rel. gr. kat. z zawodu rolniczka, ostatnio zamieszkała w Mikłaszowie, wedle przeprowadzonych dochodzeń popełniła samobójstwo przez powieszenie się w lesie ba szczowickim w roku 1915. Wobec tego zarządza się na wniosek Wasyla Popowicza, postępowanie, celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 26. sierpnia 1921. r. udzielono wiadomości o wymienionej Sądowi lub adw. Dr. Mikołajowi Bilkowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25. maja 1921. 639

T. 547/21 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Berbeć, syn Stefana, urodzony 18. października 1881. r., zamieszkały w Niegowcach Sp. Wojniłow, powołany ogólną mobilizacją odszedł na front i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Berbeć, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Szewczukowi w Niegowcach. Dmytra Berbeć wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. września 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7. października 1921. 1073

T. VI. 234/21 4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Gołąb, rolnik, z Wielkiej wsi pow. Brzesko, urodzony tamże 1879. r. przydzielony 1914. r. do 57. pułku piechoty nie daje znaku życia od września 1914. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Gołąb, postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. Dr. Franciszkow. Mussilowi, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Jakóba Gołąba wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znac o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 6. grudnia 1921. 558

T. 18./21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Rosół, urodzony 6. kwietnia 1852. r. w Kaczanówce, powiat Podwołoczyska, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Mon. austro-węg. do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od początku wojny światowej nie daje o sobie żadnego znaku życia. Świadek i towarzysz broni Michał Flisek, zeznał, że słyszał w Wiśniczu starym, iż Stanisław Rosół miał zginąć w czasie służby polowej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Rosół, postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyż wymienionym. Stanisława Rosóła o ile żyje, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 20. listopada 1921. 519

T. 227,21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kornel Lewicki, urodzony 22 września 1892. r. w Draganówce, a zamieszkały w Seredynkach, powiat Tarnopol, zmobilizowany w r. 1919 przez wojskowe władze ukraińskie był uczestnikiem wojny ukraińsko-polskiej, z której do domu nie powrócił. Wedle zeznania towarzysza broni Wasyla Demkowa, brał Kornel Lewicki udział w bitwie pod Skwarzawą w miesiącu lipcu 1919. r. i miał w tej bitwie poledz na polu walki. Na wniosek Tomasza i Pawła Lewickich oraz żony Leonji z Humennych Lewickiej, wdraża się postępowanie, celem przeprowadzenia dowodu śmierci zawiązku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy od ogłoszenia tego wezwania, a najdalej do dnia 1. maja 1922. uwiadomiono Sąd lub też kuratora Dr. Jamoolera, adwokata w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, o nieobecnym. Po upływie tego terminu i po podjęciu dowodów, Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10. stycznia 1922. 1112

T. 342/21/4. Simeon Chodanowicz syn Iwana i Melanji z Jarowa starego urodzony 1878 r. jako jeniec wojenny i od roku 1918 nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Warwary Chodonowiczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiazania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. dr. Buksbaumowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 grudnia 1921. 1051

T. 42/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Fedyna syn Szczepana z Chłop wniósł o uznanie jego brata Mikołaja Fedyny za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy świadka Matyny Michułka wynika, że Mikołaj Fedyna jako żołnierz 30 pp obrony krajowej brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie miał zginąć w r. 1916 lub 1917. W myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu dr. Kossowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 13 czerwca 1921. 1162

T. 544/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Żylak syn Martyna urodzony 3 września 1884 zamieszkały w Delawie Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w roku 1914 odszedł na front, stał załogą w Przemyślu i wedle zeznań Michała Kowbasa miał umrzeć na cholerę w jesieni 1914 roku. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Wasylyny Żylak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Martynowi Żylakowi w Delawie. Iwana Żylaka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposob dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 8 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 października 1921. 204

T. 183/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Kouba ż. Michała w Rypianach wniosła o uznanie męża Michała Kouby za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Wolańskiego wynika, że Michał Kouba z końcem lata roku 1918 na froncie włoskim zabity przez prąd elektryczny. Na podstawie ustawy z 21 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kouby. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Dawidowi Bernsteinowi adwokatowi w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 grudnia 1921. 1164

T. 355/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Leszczyńska żona Michała w Brzeźcu wniosła o uznanie męża Michała Leszczyńskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanego świadka Stefana Michalewicza wynika, że Michał Leszczyński został w r. 1915 powołany do wojska austr. wyruszył na front włoski i od roku 1918 nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie że zginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Leszczyńskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Janowi Kosowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 2 grudnia 1921. 1163

T. 353/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teresa Huśniańska z Jabłonki niżnej wniosła o uznanie męża Stefana Huśniańskiego za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni wynika, że Stefan Huśniański uciekając z cofającą się armią rosyjską do Rosji zmarł dnia 19 sierpnia 1915 we wsi Warchowice koło Dubna. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Huśniańskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu dr. Franciszkowi Filipek adw. w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 29 października 1921. 116[illegible]

T. 350/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eufrozyna Myśkiw wniosła o uznanie męża Oleksy Myśkiw za zmarłego i rozwiązanie zawartego z nim dnia 7 sierpnia 1905 w gr. kat. cerkwi w Dorożowie małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Hrynia Jaruń wynika, że Oleksa Myśkiw jako żołnierz 77 pp. b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej i tam w Semipałatyńsku w szpitalu w listopadzie lub grudniu 1919 miał umrzeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Oleksy Myśkiw. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Drowi Sewerynowi Goldbergowi którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 27 października 1921. 99[illegible]

T. 637/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Romańczuk, syn Józefa, ur. 22 marca 1880 w Dąbrowicy, rolnik, ostatnio zamieszkały w Jamelnej, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 pułku strzel. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej w roku 1917, gdzie miał umrzeć w miejscowości Tomsk, gdyż dotąd niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marji Romańczuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi Marji Romańczuk na wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa jej za rozwiązane, albowiem dochodzenia nie wykazały takich okoliczności, z którychby ponad wszelką wątpliwość wynikało, że zaginiony Oleksa Romańczuk nie żyje § 112. p. c.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1921. 65[illegible]

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Syndykatu jajczarskiego, Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami, W KRAKOWIE,

odbędzie się

dnia 3. marca 1922 o godz. 4-tej popoł. przy ul. Garncarskiej 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Załatwienie wniosku w sprawie Komisji rewizyjnej.
3. Powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania z dokonanej rewizji.
4. Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania rocznego, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum.
5. Załatwienie wniosku w sprawie rozdziału rocznego zysku.
6. Wnioski i interpelacje.

Przewodniczący: Dr. Lang m. p.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 3.